

Sygn. akt I ACa 385/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Wolfke-Kobzar (spr.)

Sędziowie: SSA Janusz Kaspryszyn

SSA Adam Jewgraf

Protokolant: Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa (...) Spółki z o.o. z siedzibą w O.**

przeciwko **A. I.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 5 listopada 2014 r. sygn. akt X GC 489/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej 2.700 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód – Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o. w O. – wniósł

o zasądzenie od pozwanej A. I. 154.569 zł z odsetkami tytułem części wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane na rzecz pozwanej przez (...) Sp. jawna, od której powód nabył dochodzoną wierzytelność.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu upominawczego pozwana domagała się całkowitego oddalenia powództwa. Zakwestionowała ważność cesji, nadto zarzuciła zawyżenie wartości wykonanych prac i podstawę ich rozliczenia. Pozwana podniosła też zarzut potrącenia.

Sąd Okręgowy ustalił:

W dniu 3.02.2010 r. pozwana zawarła ze spółką (...) umowę wstępną, w której strony zobowiązały się do podpisania do 28.02.2010 r. umowy o budowę obiektu przedszkola wraz z częścią mieszkalną w G. przy ul. (...), według załączonego harmonogramu rzeczowo finansowego

i dokumentacji technicznej. Wstępne wynagrodzenie ustalono na 4.968.000 zł. Zawarcie umowy uwarunkowano uzyskaniem przez pozwaną kredytu bankowego na finansowanie inwestycji oraz uzyskaniem pozwolenia na budowę.

W dniu 28.02.2010 r. powódka zleciła spółce (...) wykonanie robót budowlanych według dokumentacji i ustalonego zakresu. Prace miano rozpocząć 1.03.2010 r., a ich wartość określono na 4.968.000 zł netto. Strony postanowiły, że realizacja robót będzie zależała od środków finansowych pozwanej, jednak pozwana zapewniła, że posiada środki na stan surowy, który miał być wykonany zgodnie z harmonogramem załączonym do umowy wstępnej. Umowę właściwą strony miały podpisać po uzyskaniu przez pozwaną kredytu.

W dniu 15.03.2010 r. spółka (...) zleciła wykonanie obiektu spółce (...) w O., za wynagrodzeniem 3.427.808,86 zł netto. W zleceniu także uzależniono realizację robót od środków kredytowych pozwanej i zapowiedziano podpisanie w przyszłości umowy właściwej.

W dniu 9.03.2010 r. spółka (...) wystawiła pozwanej fakturę na 29.999,16 zł brutto, z terminem zapłaty do 9.03.2010 r., wskazując na § 5 pkt 3 umowy z 8.01.2010 r.

W dniu 31.03.2010 r. firma (...) wystawiła pozwanej fakturę na 4.270 zł za usługi geodezyjne.

Spółka (...) rozpoczęła prace 1.03.2010 r., prowadzono dziennik budowy.

Prace 5.05.2010 r. wstrzymano do czasu uzyskania przez pozwaną kredytu, jednak bank (...) kredytu jej nie przyznał.

W dniu 7.05.2010 r. spółka (...) wystawiła pozwanej fakturę na 397.720 zł brutto za prace wykonane w obiekcie przedszkola na podstawie zlecenia z 28.02.2010 r. Termin płatności określiła na 30 dni.

W dniu 28.05.2010 r. J. zafakturowała 30.500 zł za naprawę kanalizacji w przedszkolu przy ul. (...) we W. i w tym samym dniu zapłacono 25.000 zł. Notą korygującą z 16.06.2010 r. zmieniono tytuł fakturowania z 28.05.2010 r. przypisano tę należność inwestycji w G..

W dniu 10.06.2010 r. pozwana zapłaciła 50.000 zł.

W dniu 10.06.2010 r. pozwana zawarła z J. umowę o wykonanie budynku głównego przedszkola w terminie 9 miesięcy od dnia przekazania placu budowy, co miało nastąpić w ciągu 14 dni od podpisania umowy. Przewidziano wynagrodzenie w wysokości 3.576.000 zł netto, płatne na podstawie faktur częściowych, wystawionych po częściowych protokolarnych odbiorach przy udziale kierownika budowy, inspektora nadzoru i pozwanej. Wynagrodzenie za stan zerowy wynosiło 493.000 zł.

W tym samym dniu sporządzono protokół techniczny odbioru robót z okresu 1.03.2010 r. – 7.05.2010 r. obejmujący prace organizacyjno – przygotowawcze, roboty ziemne, stan zerowy (30%). Potwierdzono bezusterkowe i zgodne z zamówieniem wykonanie prac i wskazano, że będą one kontynuowane po uzyskaniu przez pozwaną kredytu. Protokół podpisali: pozwana, architekt J. M., prezes zarządu J. i kierownik budowy.

Stan zerowy wykonał podwykonawca – (...) sp. z o.o.

W dniu 31.07.2010 r. B. wystawił spółce (...) dwie faktury VAT na 146.400 zł i 62.489,62 zł brutto. Z załącznika do faktur wynikało, że organizację placu budowy wykonano w 100 %, wykopy fundamentowe w 85 %, stan zerowy – w 25 %. Łączna wartość wyniosła 171.221 zł.

W dniu 16.08.2010 r. J. wystawił fakturę pozwanej – na 413.458 zł brutto (Sąd omyłkowo wskazał 338.900 zł – należność netto), z czego do zapłaty pozostało 338.900 zł.

Po bezskutecznym wezwaniu pozwanej do zapłaty, w dniu 11.10.2010 r. spółka (...) złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości pozwanej, natomiast 5.11.2010 r. pozwana potrąciła wierzytelność należną spółce (...) z wierzytelnością J. o

zapłatę 158.889,62 zł, tj., kwoty, którą pozwana uznawała za należną J.. Jednocześnie pozwana wezwała J. do zapłaty 57.753 zł

– odsetek za opóźnienie zapłaty należności B. – oraz 50.000 zł.

Pozwana planowała zlecenie dalszych robót spółce (...), która po wstrzymaniu prac pozostawiła na placu budowy baraki dla pracowników.

Pozwana zapłaciła 208.000 zł wprost podwykonawcy spółki (...), t.j. spółce (...), która naliczyła swojemu kontrahentowi niższe wynagrodzenie niż należne mu od pozwanej.

W dniu 4.04.2012 r. powód zawarł ze spółką (...) umowę cesji, obejmującą wierzytelność do pozwanej w wysokości 413.458 zł. W imieniu powoda umowę podpisał J. C. – prezes zarządu, działający jako pełnomocnik.

Powód wezwał pozwaną do zapłaty 154.569 zł, pomniejszając należności

z faktur o 208.889,62 zł zapłacone przez pozwaną podwykonawcy – B..

Do 2012 r. inwestycja pozostawała w takim stanie, w jakim opuścił ją J.

po wstrzymaniu prac. Wedle harmonogramu rzeczowo – finansowego i protokołu

z 30.06.2010 r. wartość prac wykonanych przez J. na rzecz pozwanej wynosi 363.900 zł, w tym prace organizacyjno – przygotowawcze 131.000 zł, roboty ziemne 85.000 zł oraz stan zerowy 147.900 zł. Powyższe wartości, potwierdzone opinią biegłej, ustalono na podstawie obliczeń kosztorysowych.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione

co do 122.305,47 zł z odsetkami. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarzut nieważności umowy przelewu jest nietrafny, ponieważ ze strony powoda umowę podpisał działający jako pełnomocnik prezes zarządu, co jest dopuszczalne, zaś przedmiot przelewu nie budzi wątpliwości. Jeśli z mocy umowy przelewu powód nabył wierzytelność spółki (...) do pozwanej z umowy o roboty budowlane, żądanie pozwu należało ocenić z uwzględnieniem zapisów tej umowy, oraz przebiegu

i zakresu jej realizacji. Sąd Okręgowy wskazał, że jest bezspornym, że budowa przedszkola została wstrzymana 7.05.2010 r. z uwagi na nieuzyskanie przez pozwaną kredytu, z którego miała finansować inwestycję. W ocenie Sądu Okręgowego, miarodajnym dowodem wykonania określonego zakresu prac zleconych spółce (...) jest sporządzony 30.06.2010 r. protokół technicznego odbioru robót, ponieważ nie ma sporu co do tego, że roboty rozpoczęto 1.03.2010 r.

i po 7.05.2010 r. nie były już wykonywane. Kolejnym dowodem jest, zdaniem Sądu, protokół sporządzony dla rozliczeń między Spółkami (...) a B.

– podwykonawcą.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu pozwanej, iż jej umowa z J.

nie przewidywała rozliczeń częściowych – tu Sąd wskazał na § 4, nawiązujący

do harmonogramu rzeczowo – finansowego. Ponieważ rozstający się w czerwcu 2010 r. kontrahenci nie dokonali szczegółowych ustaleń i pomiarów, Sąd Okręgowy zlecił weryfikację szacunków biegłej, która w opinii ostatecznie potwierdziła prawidłowość rozliczenia J., i ustalił, że wartość brutto wykonanych prac wynosiła 413.458 zł. Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że w rozliczeniu należało uwzględnić nie tylko zaspokojoną przez pozwaną wierzytelność B. (208.889,62 zł) i zaliczkową wpłatę 50.000 zł, ale także wcześniej rozliczony koszt ogrodzenia objęty fakturą nr (...) r. (29.999,16 zł) oraz wartość należnych pozwanej odsetek (2.263,75 zł). Przyjąwszy, że pozwaną z J. nadal łączy umowa o roboty budowlane, Sąd Okręgowy stwierdził także, że bez znaczenia dla wyniku sprawy pozostaje okoliczność posłużenia się przez spółkę (...) podwykonawcą, z którym umówiła się na niższe wynagrodzenie niż z pozwaną.

Wyrokiem z 5.11.2010 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 123.305,47 zł z ustawowymi odsetkami od 24.08.2010 r. do dnia zapłaty (punkt I) oraz 7.682,97 zł kosztów procesu (punkt II), zaś w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Pozwana zaskarżyła wyrok w punktach I i III, wnosząc o jego zmianę przez oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu.

W apelacji pozwana podniosła następujące zarzuty:

1. Naruszenie prawa materialnego, t. j.:

- art. 509 k.c. przez błędne przyjęcie, że doszło do cesji spornej wierzytelności,
- art. 510 k.c. przez jego niezastosowanie przy ocenie causa umowy przelewu,
- art. 498 k.c. przez jego niezastosowanie i nieprzyjęcie, że wierzytelność uległa całkowitemu umorzeniu wskutek potrącenia z nabytą przez pozwaną wierzytelnością wzajemną,
- art. 379 § 2 k.c. przez błędne przyjęcie podzielności świadczenia J. z umowy o roboty budowlane,
- art. 494 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie mimo odstąpienia od umów przez czynności konkludentne wykonawcy,
- art. 58 § 1 i 2 k.c. przez zaniechanie oceny umów J. z pozwaną oraz umowy cesji pod kątem ich ważności,
- art. 388 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie w relacji między J. jako profesjonalistą a pozwaną, niemającą doświadczenia na rynku robót budowlanych,
- art. 65 § 2 k.c. przez wadliwe przyjęcie, że postanowienia umowy z 30.06.2010 r. mają zastosowanie do czynności sprzed jej zawarcia,

2. naruszenie przepisów proceduralnych, t.j.:

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez nieudowodnienie przez powoda roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie oraz jego wymagalności,
- art. 229 k.p.c. przez pominięcie przyznania przez pozwanego (skarżąca z pewnością myślała o powodzie), że cedowana wierzytelność nie istnieje, nadto pominięcie, że powód zapłacił za wierzytelność tylko 500 zł,
- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez wybiórczą i dowolną ocenę dowodów dotyczących zakresu i wartości robót wykonanych przez J.,
- art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie ustalonej przez biegłą rzeczywistej wartości robót, wskazującej na zawyżenie umówionego wynagrodzenia,
- art. 83 a ust. 1 ustawy z 7.09.1991 r. o systemie oświaty przez pominięcie, że pozwana nie jest przedsiębiorcą,
- sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Jeśli idzie o umowę cesji, Sąd Apelacyjny, jak Sąd Okręgowy, podziela wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z 23.08.2006 r., III CZ P 68/06 pogląd o dopuszczalności umocowania członka wieloosobowego zarządu spółki kapitałowej do konkretnej czynności, jak to miało miejsce w przypadku umowy przelewu z 4.04.2012 r.

Podnieść trzeba także, a może przede wszystkim, że w braku ustawowego

lub umownego zakazu bądź ograniczenia cesji, jej ważność czy skuteczność nie może być przez dłużnika kwestionowana, gdy nie jest sporna między cesjonariuszem a cedentem. Umowa cesji jest z zasady czynnością prawną tych podmiotów, podejmowaną bez udziału dłużnika i niewymagającą jego zgody (art. 509 § 1 k.c.), natomiast formę pisemną ustawodawca zastrzega jedynie dla celów dowodowych (art. 511 k.c.), tyle że z mocy art. 74 § 3 k.c. w stosunkach między przedsiębiorcami nie obowiązują ograniczenia dowodowe z art. 74 § 1 i 2 k.c. Interes dłużnika jest natomiast dostatecznie chroniony regulacjami z art. 512 i nast. k.c.

Gdy zatem – jak tutaj – pozwana powzięła wiadomość o przelewie od zbywcy wierzytelności, a dochodzi jej nabywca, co potwierdza ich obopólną wolę zmiany wierzyciela, nie ma pozwana podstaw do kwestionowania tej czynności i wnikania w ich relację.

Niesłuszny jest również zarzut nieskuteczności cesji z racji zawyżenia wartości wierzytelności, nawet jeśli cedent i cesjonariusz byli świadomi zawyżenia lub je przewidywali bądź powinni byli przewidzieć.

Powód bez wątpienia skutecznie nabył wierzytelność rzeczywiście istniejącą i takiej może skutecznie dochodzić, a trzeba podkreślić, że w umowie przelewu przenoszona wierzytelność została jednoznacznie zidentyfikowana, jako wywodzona z umowy z 30.06.2010 r. i zlecenia z 28.02.2010 r. (§ 1 umowy na k. 19). Bez znaczenia dla pozwanej pozostaje też wysokość wynagrodzenia J. za przelaną wierzytelność.

W świetle powyższych rozważań decydujące w sprawie jest istnienie oraz faktyczna wartość wierzytelności J. (obecnie: powoda) do pozwanej.

Kontrolując ustalenia i oceny Sądu Okręgowego w tym zakresie, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się zarzucanych w apelacji naruszeń prawa materialnego czy procedury. Nawet gdyby uznać, że umowa J. z pozwaną z 3.02.2010 r., z racji jej wstępnego charakteru samodzielnie i definitywnie nie normowała stosunku zobowiązaniowego tych podmiotów, jest oczywistym, że zawarcie umowy o roboty budowlane nastąpiło z chwilą udzielenia i przyjęcia „zlecenia” z 28.02.2010 r.

W dokumencie zlecenia (k. 24) wprost określono przedmiot umowy (budowa przedszkola), należne wykonawcy wynagrodzenie (4.968.000 zł), termin rozpoczęcia prac (1.03.2010 r.), tyle że z uwagi na niepewność uzyskania kredytu stanowczo uzgodniono realizację stanu zerowego według harmonogramu rzeczowo – finansowego z umowy wstępnej. Treść zlecenia i odesłanie do przyszłej „umowy właściwej” odniosło taki skutek, że żadna ze stron nie podjęła kategorię zobowiązania do kontynuacji robót ponad stan zerowy.

Bezspornym jest również, że roboty zrealizowane do 7.05.2010 r. przez spółkę (...) – osobiście lub przez podwykonawcę – ponad stan zerowy nie wykroczyły, natomiast z oczywistych względów objęły poprzedzające go prace organizacyjno

- przygotowawcze oraz roboty ziemne, co pozwana potwierdziła w sporządzonym 30.06.2010 r. protokole odbioru technicznego. Zawarta w tym samym dniu umowa

Nr (...), choć w stosunku do umowy wstępnej i zlecenia z 28.02.2010 r.

ograniczała zakres robót i stosownie do tego ustalała łączne wynagrodzenie J. w niższej wysokości, ostatecznie ukształtowała stosunek prawny J. z pozwaną. Nie uchyliła jednak skutków zlecenia z 28.02.2010 r. jako podstawy wykonania robót objętych niniejszym sporem, a tylko z uwagi na wskazane wcześniej ograniczenie zakresu prac etapu zerowego modyfikowała wynagrodzenie za ten etap.

Jeżeli już po wstrzymaniu robót z braku źródła finansowania (...) spółka (...) i pozwana zawarły umowę „właściwą” i w protokole odbioru technicznego deklarowały wolę kontynuacji budowy w przyszłości, trafnie Sąd Okręgowy przyjął zlecenie z 28.02.2010 r. oraz umowę z 30.06.2010 r. za źródło wierzytelności powoda, zwłaszcza że nie są to czynności ze sobą sprzeczne.

Nie można zgodzić się z pozwaną, iżby doszło do odstąpienia od umowy z 30.06.2010 r. przez którąkolwiek ze stron. Żadna z nich nie złożyła oświadczenia

o odstąpieniu w formie pisemnej, czego § 11 ust. 3 wymagał dla ważności oświadczenia. Można co najwyżej przyjąć, że umowa uległa rozwiązaniu przez czynności konkludentne obu stron zaświadczone o braku woli jej kontynuacji, co jednak nie ma znaczenia w niniejszej sprawie. Trzeba bowiem podkreślić, że ewentualne rozwiązanie umowy odniosłoby skutek na przyszłość, co do robót jeszcze nie wykonanych i nieprzyjętych przez pozwaną, a już na pewno nie uchylałoby zlecenia z 28.02.2010 r., ponieważ zapisy umowy zawartej dopiero 30.06.2010 r. nie oddziaływały na to zlecenie, udzielone i zrealizowane znacznie wcześniej (przed 7.05.2010 r.). W konsekwencji należy stwierdzić, że niezależnie od losów umowy z 30.06.2010 r. samodzielną podstawą wierzytelności dochodzonej w niniejszej sprawie pozostaje zlecenie z 28.02.2010 r., zawierające wszystkie istotne elementy kwalifikujące je jako stanowczą i wiążącą umowę o roboty budowlane (art. 647 k.c.), w zakresie prac, których dotyczy ta wierzytelność.

Jak ustalono, w zleceniu z 28.02.2010 r. strony odwołały się do harmonogramu rzeczowo – finansowego. Jeśli roboty miały być realizowane i rozliczone według tego harmonogramu, określającego ryczałtowe wynagrodzenie za poszczególne etapy, trafnie uznał Sąd Okręgowy, że rozliczenie stron winno nastąpić z uwzględnieniem wartości z harmonogramu i stopnia zaawansowania budowy, czego Sąd dokonał bazując przede wszystkim na opinii biegłej, która odbyła wizję lokalną na budowie, ale także na podstawie protokołu odbioru technicznego oraz – posiłkowo – dokumentów rozliczeniowych J. z podwykonawcą.

Wprawdzie biegła rozliczyła strony również w wariantcie kosztorysowym i w opinii preferowała taki sposób rozliczenia, jednak przesądzenie kwestii prawnej należało do Sądu Okręgowego, który słusznie stwierdził, że rozliczenie winno nastąpić wedle zasad umówionych przez inwestora z wykonawcą i skoro zryczałtowano zarówno wynagrodzenia łączne jak i wynagrodzenie za poszczególne etapy, właściwym jest rozliczenie procentowe, którego prawidłowo dokonał J., co potwierdzono w opinii.

Tym samym bezzasadny okazał się podniesiony w apelacji zarzut wygaśnięcia dochodzonej przez powoda wierzytelności w wyniku potrącenia, natomiast ostateczne rozliczenie stron (z uwzględnieniem potrącenia i wcześniejszych płatności) jest właściwe. Trafnie stwierdził Sąd Okręgowy, że w relacji pozwanej ze spółką (...) (obecnie z powodem) obojętne są uzgodnienia finansowe J. ze spółką (...) (podwykonawcą). Ustalenie między nimi niższego wynagrodzenia nie wskazuje na nieuczciwość powoda i nie usprawiedliwia zarzutu wyzysku, który w istocie podnosi pozwana, odwołując się do normy art. 388 k.c.; w dodatku pomijając zawity termin z § 2 tego przepisu. Przeciwnie, na rynku robót budowlanych takie zróżnicowanie jest zjawiskiem naturalnym i uzasadnione rolą generalnego wykonawcy jako organizatora budowy, który „dzieli się” z podwykonawcą pozyskanym zleceniem.

Bez znaczenia pozostaje też status pozwanej, jeśli nie dowiodła ewidentnej nieekwiwalentności wzajemnych świadczeń i nie podnosiła dotąd zarzutu nieważności zlecenia z 28.02.2010 r. oraz umowy z 30.06.2010 r.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował i przyjął jako własne poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oraz podzielił wyprowadzone z nich ostateczne wnioski, co przesądziło o oddaleniu apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c.

MW